Nr. 296 Piotrków Niedziela 29 Grudnia 1918 roku Rok IV.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

TEATR „VICTORIA"

Początek w dnie powszednie od g. 4 1/2, w dnie świąteczne od g. 3 1/2.

Nowy program od soboty 28 do poniedziałku 30

KUSICIELKA

Nastrojowy dramat w 5-ciu częściach. Prawdziwe arcydzieło kinematograficzne w wykonaniu słynnej warszawskiej artystki Mia Mary

Żona za 500 dolarów

KINO „CZARY"

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Tylko 3 dni 27 28 29 grudnia. Dzieciom wstęp wzbroniony NIEBYWAŁA SENSACJA!

Zwierciadło świata

Wspaniałe i niebywałe dotąd arcydzieło kinematografu w 8-miu częściach

Ze względu na duży koszt obrazu, ceny miejsc podwyższone.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany obrazu.

Z problemów oświatowych

IV. Program Ministerstwa WR i OP

»Monitor Polski« z 19 bm. (L. 233) przyniósł w dziale nieurzędowym Program oświatowy Ministerstwa W.R. i O.P.

Program jest bardzo ogólny i zapewne za wytycznemi przyjdą rychło szczegółowe objaśnienia i rozszerzenia.

Za najpilniejszą sprawę uważa Ministerstwo ustalenie bytu nauczających.

I całkiem słusznie. Naprzód musi nauczyciel mieć zapewnione *vivere* (byt bezstroski), dopiero potem może *philosophari* (praca umysłowa).

Czy jednak gabinet tymczasowy, w stosunkach politycznych i ekonomicznych tak niezwykle łalujących, wobec uzdolnień i kwalifikacji tak różnorodnych i przy wielkim jeszcze u niektórych wstręcie do »papierkowych« udowodnień swych studjów, zdoła byt nauczających sprawiedliwie oznaczyć i utrwalić? Uprzedzeniem byłoby twierdzić: nie.

Ale do wątpliwości zbyt wielka podstawa tembardziej, że i szkoły prywatne »muszą być otoczone specjalną opieką państwa«. Rozumieć chcemy tę opiekę nie tylko przez zasiłkowanie pieniężne, ale także przez kontrolę dochodów, oraz nadzór czuły nad stroną wychowawczą i nauczniową. Klasyfikacja szkół na 4 jakości ze względu na egzamina maturalne okazała się chyba nie bezpodstawną, ani nie nieuzasadnioną.

Czytamy dalej o »odpowiedniem uposażeniu docentów i asystentów«. Zapewne uposażyć docenta należy, by mógł pracować twórczo na polu naukowem i zdobyczami naukowemi wzbogacał wiedzę a polskiemu imieniu przysparzał sławy, ale zabezpieczyćby się należało przedtem, iżby sama liczba lat docentury miała dać prawo a nawet pretensje do rzeczywistej profesury.

Uposażenie docentów należne zabezpieczy zapewne szkołę średnią przed eksperymentami austrjacko-galicyjskimi, że dawało się docentowi płatną profesurę w szkole średniej, a taki profesor-docent dbał o swą karjerę uniwersytecką, »bakalarstwo« zaś średnie spychał.

Co do uposażenia asystentów dał już doskonałe wskazówki Jan Tur w książce swej »Nauka i uczony«, w której przestrzega przed wysokiem i ciągle wzrastającem uposażeniem asystenta, przez co stwarza się proletarjat naukowy, natomiast asystenturę ograniczyć pragnie pewnem maximum lat, uważając ją za przejściowy czas pracy naukowej ucznia przy swym nauczycielu.

Jako ważne punkty wysuwa ministerstwo zjednoczenie szkolnictwa wszystkich dzielnic, obowiązek szkolny i bezpłatną szkołę powszechną. Zaznacza, że »zdolniejsi uczniowie będą kierowani« do szkół wyższego typu. Rozumny zamiar. Już go w praktyce stosują oddawna Czesi, którzy chlubią się, że w dzisiejszej wojnie światowej wygrali przez nauczycieli. Chcemy rozumieć, że ustanie przepychanie miernot przez studja wyższe, dlatego, że wyszły one z domu już inteligentnego, urzędniczego czy tp., ale że naprawdę talent prawdziwy znajdzie opiekę i wypielęgnowanie. Wyszukiwanie tych talentów jest obowiązkiem nauczycieli, opiek i dozorów szkolnych, a dalsze ich kształcenie spada już na barki całego narodu—państwa. Z tem w związku pozostaje podkreślona ciągłość programu, krytykująca równocześnie osławioną dwustopniowość szkoły pospolitej i dwutypowość seminarjów nauczycielskich w systemie austro-halickim.

Ponieważ ideałem przyszłości jest siedmioklasowa szkoła pospolita, a skrócona szkoła średnia, ma Polska zbliżać się do tego ideału powolną ewolucją, wydzielając klasy dzisiaj niższe gimnazjalne, a doczepiając je do pospolitej. W reformie szkoły średniej zamierzone jest zmniejszenie nauki pamięciowej, ścieśnienie naukhumanitarnych i równouprawnienie różnych typów. Zdaje nam się, że wobec równouprawnienia typów wszystkich zbytecznem jest usuwanie typu szkoły filologicznej z łaciną i greką w zakresie nieskróconym. Samo równouprawnienie odciągnie dużo materjału, co do dziś dla praw patentu się przepychał przez gimnazjum. A czemuż i my nie mielibyśmy zasłynąć i w tym zakresie wiedzy?

Wielką troskę ma Ministerstwo o liczbę nauczycieli. Pragnie więc pracujących a nieukształconych dostatecznie teraz »dokształcać«. Dokształcanie to musi być jednak rzetelne, trwałe, ścisłe. Przy sposobności oświadczamy się stanowczo przeciw kursom wakacyjnym w dotychczasowych formach z prelekcjami o wielu przedmiotach a małej rozciągłości, z »wykładami« po 2 godziny na cały kurs lub odmłynkowaniem prelekcji jednego mówcy, potem drugiego i t. p. Rzecz musi być pomyślana jako kursa co najmniej półroczne, z kollokwiami egzaminowemi, lekturą skontrolowaną i t. d. Nie wątpimy, że ruchliwa sekcja preparandowa da Ministerstwu wnioski dobrze przemyślane i z doświadczeń dotyczasowych wysnute.

Ministerstwo snać czuje, że samo wychowanie i kształcenie szkolne jest ogromem, któremu podołać należycie nie jest łatwo.

Dlatego też na wychowanie poza granicami szkolnemi nie przypisuje sobie na razie zakresu działania; wychowanie przedszkolne pozostawia gminom, przyrzekając je potem przejąć pod pieczę państwa bezpośrednią, oświatę zaś poszkolną (rozumiemy wychowanie po szkolne) składa w ręce organizacji oświatowych.

Na te wytyczne Programu ministerskiego nie można się nie godzić. Czuć z programu zrozumienie rzeczy i patrzenie szerokie na sprawy wielkie. Swiadczy wymownie o tem i uwaga końcowa, że społeczeństwo i szerokie sfery pedagogiczne mieć będą wielki udział i w organizowaniu i administrowaniu szkoły polskiej.

Zapowiedź ta więcej znajdzie uznania niż pierwsza jaskółka, głosząca zmianę co do nauki religji. Nieufni czekać będą na realizację Programu, by »zowoców ich poznać ich.« Uprzedzeni niech tworzą na swój sposób, nikt im nie przeszkodzi. Widzowie będą porównywać i sądzić. Byle jeno *salus Reipublicae lex suprema* była.

Rodak

Przyjazd Paderewskiego do Poznania

Na okręcie wojennym »Condor« przybył dnia 25 b. m. Paderewski z żoną do Gdańska. Dnia 26 b. m. wieczorem przybył Paderewski do Poznania. W Poznaniu udał się Paderewski śród niemilknących owacji pięćdziesięciotysięcznego tłumu zarówno z miasta Poznania jak z prowincji do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane, niż w dniu zebrania się sejmu dzielnicowego. Stowarzyszenia polskie i skauci tworzyli szpaler na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami. Rozpoczęły się poufne konferencje Paderewskiego z przewódcami polskimi w Poznaniu.

W towarzystwie państwa Paderewskich znajdował się pułkownik wojsk angielskich ze swoim adjutantem i kapitan wojsk amerykańskich. W porcie Gdańska powitał przybyłych poseł Korfanty.

Po przybyciu do Poznania niemiecki naczelnik stacji nie chciał pozwolić Paderewskiemu udać się do miasta, lecz żądał, by najbliższym pociągiem wyjechał do Warszawy. W odpowiedzi oświadczył Paderewski, że jest tylko członkiem delegacji, na której czele stoi pułkownik angielski. Wówczas komendant stacji zwrócił się do wspomnianego pułkownika, powtarzając mu rozporządzenie rządu niemieckiego. Pułkownik odpowiedział: Ja zaś otrzymałem rozkaz od mego rządu pozostania w Poznaniu i rozkaz ten wykonam. Komendant stacji tedy musiał się zadowolić protestem, który założył ustnie w imieniu rządu niemieckiej Republiki Ludowej, a na który pułkownik angielski odpowiedział ukłonem i słowami: *Al right...*

Państwo Paderewscy byli przedmiotem niebywałych owacji podobnie jak towarzyszący im oficerowie koalicyjni. Gdy powóz, wiozący gości, stanął przed gmachem Bazaru, Paderewskiego wyniesiono na rękach i wniesiono tryumfalnie do sali przyjęć i tu nastąpiło powitanie: pierwszy przemówił prezes Naczelnej Rady Ludowej Grysiewicz, witając Paderewskiego, jako pierwszego obywatela polskiego.

W języku angielskim wygłosił przemówienie poseł Korfanty, witając oficerów angielskich i amerykańskich, na co odpowiedział pułkownik wojsk angielskich życząc połączenia się całej Polski w niepodległe państwo.

Zabrał następnie głos Paderewski i silnie wzruszony dziękował za przyjęcie, a mowę swoją zakończył słowami: »Bliską jest chwila odrodzenia całej niepodległej, zjednoczonej, wolnej Polski z wybrzeżem morskiem«. Państwo Paderewscy i towarzyszący jej oficerowie zamieszkali w Bazarze.

Tłum ludzi do późnej nocy stał przed gmachem Bazaru, wznosząc okrzyki na cześć Paderewskiego, który ukazał się na balkonie, dziękując ludności poznańskiej za zgotowane przyjęcie. Osoby towarzyszące Paderewskiemu powiadają, że wojska polsko francuskie i polsko amerykańskie przybędą do Gdańska pod dowództwem Hallera w połowie stycznia.

Notatki polityczne

Położenie w Berlinie. Bitwa dnia 24 b. m., zakończyła się porozumieniem między rządem a dywizją marynarzy — i święta minęły spokojnie.

Dla zwalczania bolszewizmu utworzyło się w Berlinie bezpartyjne stronnictwo, mające za główne zadanie zwalczanie terroru. Rada Wielkiego Berlina wzywa wszystkie pomniejsze rady państwa i niemieckiej Austrji do zebrania się 5 stycznia. Na porządku dziennym tego zebrania mają stanąć wybory do konstuanty, zachowanie w całości jedności państwa i ustalenie stosunków między radami burżuazyjnemi a radami robotników i żołnierzy.

Niemcy zwracają zrabowane złoto. Dotychczas Niemcy oddali koalicji około 320 miljonów w złocie, które otrzymali byli od Rosji na mocy traktatu brzeskiego. Zwrot tego złota jest wykonaniem jednego z warunków zawieszenia broni. Złoto to przybyło do Paryża 10 grudnia; zostało zdeponowane w Banque de France na wspólny rachunek sprzymierzonych.

Plany rozwiązania problemu austrjackiego. Jak słychać, Francja stara się za wszelką cenę nie dopuścić do połączenia niem. Austrji z Niemcami. Stara się stworzyć federację naddunajską z przewagą Słowian i gotowa jest za taką cenę poczynić niem. Austrji pewne koncesje terytorjalne. — Włochy natomiast popierają zjednoczonie ziem Austrji z Niemcami i są skłonne do ustępstw w sprawie Tryjestu. — Anglja odgrywa rolę wyczekującego obserwatora.

Anarchja w Turcji przybiera na rozmiarach. Angielskie i francuskie wojska podjęły akcję. Jak słychać, ogłosił komendant wojsk koalicyjnych w Konstantynopolu stan wojenny w mieście.

Anglja oddaje Gibraltar. Pisma paryskie donoszą, jakoby Anglja była gotowa ustąpić Gibraltar, którego strategiczne znaczenie zmniejszyło się bardzo wskutek postępów technicznych artylerji. Jako równoważnik ma Anglja otrzymać prócz rozmaitych odszkodowań natury gospodarczej także wybrzeże marokańskie.

Nowy Prezydent Republ. Szwajcarskiej. Prezydentem Związku szwajcarskiego został obrany na rok 1919 Gustave Ador, członek Rady związkowej, 142 głosami na 188. Przeciwko Adorowi germanofile wszczęli gwałtowną kampanję

na początku roku bieżącego. Na wiceprezydenta obrano p. G. Motta.

Pogromy żydów na Węgrzech. »N. Fr. Presse« donosi z Oedenburga: W. St. Gotthard obok Oedenburga wybuchły rozruchy antyżydowskie. Wiele sklepów żydowskich zostało splądrowanych. Pewien kupiec żydowski zabił jednego z plądrujących. Oedenburska gwardja narodowa, która natychmiast odeszła do St. Gotthard, zaprowadziła znowu porządek.

Włochy za sjonizmem. Z Rzymu telegrafują do »Times«: W teatrze narodowym odbył się wielki mityng w sprawie repatrjacji żydów w Palestynie. Ambasador amerykański, angielski i inni oraz wielu ministrów poparło ruch sjonistyczny. Głównym mówcą był senator włoski Ruffini, który żądał, by Włochy w imię swoich tradycji stanęły na froncie ruchu, zdążającego do powrotu żydów do ich kraju.

Los kapitana Vilaimea'a. Z Wiednia donoszą: P. Wasilko, który reprezentuje w Wiedniu t. zw. zachodnio-ruską republikę, ogłasza w pismach wiedeńskich, że kap. Vilaime, który w towarzystwie p. Redmond jechał automobilem ze Lwowa do Jas, został zatrzymany przez Ukraińców pod zarzutem szpiegostwa i znajduje się obecnie w więzieniu. Rada ukraińska zwróciła się w tej sprawie z zapytaniem do poselstwa francuskiego w Jasach. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Akcja polska na Litwie

Interesy ludności polskiej na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, a więc na terenie tak zw. »Ober-Ostu«, wymagają bacznej opieki ze strony powołanych czynników polskich.

Rząd polski postanowił tedy utworzyć w Wilnie Tymczasową Komisję Rządzącą, oraz zamianował polskich komisarzy generalnych i okręgowych. Zadaniem zarówno komisji rządzącej jak i komisarzy jest w chwili obecnej jedynie tylko utrzymanie porządku wewnętrznego na obszarach dawnego Ober-Ostu przez ułatwienie ludności miejscowej tworzenia organizacji samoobrony. Przewidywane jest uwzględnienie przy tej akcji przedstawicieli innych narodowości, zamieszkujących Litwę. Rząd dokłada wszelkich starań, aby w sprawach powyższych porozumiewać się z przedstawicielami tych narodowości.

Akcja Rządu Polskiego w miarę rozwoju winna zapewnić zgodne współżycie wszystkich narodów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

* * *

Naczelnik Państwa odbył konferencję z ks. Eustachym Sapiehą w sprawie położenia na Litwie i Białej Rusi.

O górny Śląsk

Prasa nasza zajmuje się bardzo żywo Śląskiem cieszyńskim, pomijając natomiast milczeniem Śląsk Górny. A przecie ziemia to polska, a do tego posiadająca ogromne skarby przyrodzone, bo i bardzo wielkie lasy, utrzymane w doskonałej kulturze i wielkie pokłady wybornego węgla.

Śląsk Górny liczy 2 miljony ludności z tego 1 i pół miljona tz. 75 proc. jest Polaków, którzy niestety posiadają zaledwie 1/3 część ziemi, reszta jest w rękach magnatów niemieckich. Polscy chłopi na Górnym Śląsku to przeważnie biedacy posiadający 0.5—1 ha ziemi większe gospodarstwa znajdują się w powiatach pszczyńskim, raciborskim, opolskim; w okręgach przemysłowych jak Bytom, Katowice pracuje ludność w kopalniach i fabrykach.

Przy zaprowadzeniu koniecznych reform agrarnych stosunki panujące na Śląsku G. będą musiały uledz gruntownej zmianie, a ogromne posiadłości magnaterji pruskiej zostałyby rozparcelowane i oddane prawowitym właścicielom tj. ludności polskiej zaś lasy przeszłyby na rzecz państwa polskiego, które będzie nimi zawiadywać na pożytek dobra narodowego.

Bardzo wielkie pokłady węgla najlepszego gatunku (znanego u nas jako węgiel pruski) należą do magnatów pruskich.

Ta więc okoliczność, że większość ziemi i cały przemysł górniczo hutniczy jest w rękach niemieckich sprawi, że walka o Śląsk Górny będzie bardzo ciężką. Walkę tę należy jednak przeprowadzić z całą konsekwencją i energją, gdyż kraj ten jest niewątpliwie polski a specjalnie pokłady węglowe ze względu na ich ilość i gatunek posiadają bardzo wielkie niemal decydujące znaczenie dla przyszłego rozwoju przemysłowego państwa polskiego.

Społeczeństwo w walce z paskarstwem

Wydane w dn. 5 grudnia 1918 roku (Dziennik Praw Nr. 19) prawo o lichwie wojennej daje społeczeństwu poważną broń do walki z wyzyskiem we wszystkich jego przejawach. Wysokie kary oraz szeroko ujęte pojęcia lichwy mogą, przy wykazaniu ze strony społeczeństwa i władz państwowych, dostatecznej energji, przyczynić się znakomicie do zwalczania rozwielmożnionego i nie znającego miary paskarstwa.

Uważamy za rzecz pożądaną zaznajomienie ogółu z powyższymi przepisami.

Art. 1 karze gromadzenie, ukrywanie, ograniczanie wyrobu i handlu przedmiotami pierwszej potrzeby, jak żywność, opał, światło, odzież, tytoń albo inne artykuły, służące do zaspokojenia najważniejszych potrzeb, **pod grozą zamknięcia w domu poprawy do lat 6 i oprócz tego kary pieniężnej do 150 tysięcy koron.** Nagromadzone w celach spekulacji artykuły ulegają konfiskacie, która może być orzeczona nawet w czasie dochodzenia lub śledztwa. Skonfiskowane artykuły będą sprzedane ludności po cenach normalnych.

Tenże artykuł grozi powyższą karą za potajemny wywóz artykułów żywności za granicę.

Sprzedaż przedmiotów wymienionych w art. 1 po cenach nadmiernie wysokich, zawierających zysk lichwiarski, **karana będzie** z mocy art. 2 **więzieniem do lat 2 i grzywną do 75 tysięcy kor.**

Takież kary grożą właścicielowi domu (art. 3) za żądanie za lokal ceny nadmiernej, właścicielowi przedsiębiorstwa (art. 4), który przez brak dozoru dopuści do spełnienia przez podwładny mu personel przestępstw przewidzianych w art. 1, 2. Powyższe kary zasadnicze związane są jeszcze z dodatkowymi jak z przewidzianą w art. 27 k. k. utratą praw stanu w razie skazania na więzienie (art. 5), pozbawienie prawa prowadzenia handlu na czas do lat 5 (art. 7) wreszcie ogłoszenie prawomocnych wyroków na koszt skazanego i wywieszenie na przeciąg dni 14 na drzwiach prowadzonego przedsiębiorstwa (art. II).

Procedura śledcza i sądowa w sprawach tego rodzaju uległa znacznemu uproszczeniu; śledztwo pierwiastkowe nie jest konieczne. Prokurator winien nadać sprawie bieg w ciągu dni 3 i odesłać ją do Sądu Okręgowego w wypadkach przew. w art. I, a do Sądu Pokoju lub do Sądu Okręgowego według uznania w wypadkach przew. w art. 2, 3, 4, termin rozprawy winien przypaść w Sądzie Pokoju w ciągu dni 7, a w Sądzie Okręgowym w ciągu dni 14 od chwili otrzymania sprawy. Termin na wskazanie świadków przez oskarżonego skraca się do 24 godzin, a na podanie apelacji do 3 dni.

W rozmowie z przedstawicielem Urzędu Prokuratorskiego, który nam udzielił powyższych informacji, zapytaliśmy się, czy prawo to może mieć

poważny wpływ na spadek cen

—Naturalnie—była odpowiedź — o ile społeczeństwo nasze nie będzie nadal biernie pozwalało się wyzyskiwać i w każdym wypadku zechce zwracać się do władz z żądaniem obrony. W Krakowie np. surowe represje władz spowodowały zniżkę. Ale też w Krakowie nikt się nie krępuje zwrócić do władzy z zażaleniem, a przyznać trzeba, że represje są surowe i nie omijają nikogo; takie firmy jak masarskie zakłady Bialika, jak znana cukiernia pod f. »Michalik« uległy wysokim karom, a właściciele ich zostali osadzeni w więzieniu. Dzieje się to jednak przedewszystkiem dzięki współudziałowi społeczeństwa. Prawa bronią tych, którzy chcą i umieją z ochrony tej korzystać.

Sytuacja w Zagłębiu

Położenie w Zagłębiu Dąbrowskiem poprawiło się trochę, po rozbrojeniu czerwonej gwardji, dokonanem przez wojsko z Piotrkowa, pod dowództwem pułk. Rządkowskiego. O całkowitem bezpieczeństwie jednak tam nie może być jeszcze dziś mowy, bo czerwono-gwardziści i esdecy zdołali jednak pewną ilość broni ukryć, którą już nanowo zaczynają grozić. Naprężenie trwa w Zagłębiu w dalszym ciągu, zwłaszcza że i panująca nędza i mizerja aprowizacyjna jest sprzymierzeńcem żywiołów wywrotowych. Rząd polski powinien także wdrożyć intensywniejszą akcję, celem zaprowiantowania klasy pracującej w Zagłębiu, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy stosunków. Wojsko polskie tępi w Zagłębiu bandytyzm bezwzględnie.

»Robotnik« warszawski przedstawia w ten sposób stan rzeczy w Zagłębiu: »Komuniści oddawna już parli gwałtownie do strajku powszechnego. Ich taktyka polega na tem, aby — zamiast istotnie dążyć do polepszenia bytu robotników—wywoływać ruchawki, chociaż one nie miały żadnego celu i skutku. Taki właśnie charakter ma strajk, proklamowany przez komunistów w Zagłębiu.

Korzystając z posiadanej w Radzie robotniczej m. Sosnowca większości, komuniści zwołali wspólne zebranie Rad robotniczych Dąbrowy i Sosnowca i tu przeprowadzili rezolucję, uchwalającą strajk na dn. 19 grudnia. Ponieważ odrazu stało się widoczne, — jak zresztą wynikało to z przemówień poszczególnych mówców komunistycznych, — iż strajk ma, pod płaszczykiem żądań ekonomicznych, ukrywać cele wyraźnie polityczne i skierować swe ostrze przeciwko Rządowi Ludowemu, przedstawiciele PPS. w Radzie sprzeciwili się energicznie projektom komunistów. Widząc się w mniejszości, delegaci PPS. opuścili zebranie Rady, składając oświadczenie, w którem opowiedziano się przeciw strajkowi, zbytecznemu, a nawet szkodliwemu dla interesów robotniczych.«

Z nastrojów przedwyborczych

Kamieńsk, 27 grudnia

Biorąc czynny udział w spisywaniu wyborców do przyszłego Sejmu polskiego, oraz rozmawiając o tym z osobami, które to samo czyniły w różnych miejscowościach, odniosłem dość pesymistyczne wrażenie. Są osoby, które nie rozumieją zupełnie, co to jest Sejm, z kogo będzie się składał i do czego jest potrzebny.

Były wypadki, że kobieta w nieobecności męża »zaryzykowała« podać tylko swoje imię do zapisania, dodając: »niech ta mąż sam podaje swoje imię, bo ja nie chcę za niego odpowiadać«.

I wprost boi się niejedna kobiecina wymówić imię ojca lub syna, pomimo tłomaczeń, do czego głosy są potrzebne.

Niektóre starsze kobieciny odniosły wrażenie, że odbywał się spis do spowiedzi wielkanocnej. O prawie wyborczym kobiet nie wszystkie wiedzą.

W każdym prawie domu mówi się, że 26 stycznia 1919 r. odbędą się wybory na posłów do Sejmu polskiego, głosować będą wszyscy, kto ma prawo głosu, t.j. kto dziś zapisany i t. d. I słyszy się nieraz odpowiedź: »a bo ja tam będę potrzebny?« I inne głosy: »bezemnie obejdzie się«. Nawiasem wspomnę o naiwności niektórych prowincjonalnych żydówek, stawiających takie pytania: »to »tylko« polski rząd będzie?« »Innego rządu nie będzie?« »Dokąd będą wyjeżdżać żydówki?«

Ale mniejsza, co myślą żydówki prowincjonalne. Główna i przykra rzecz, że jeszcze spora garstka ludu naszego obojętnie zapatruje się na to, do czego szykuje się cała Polska. W potocznych rozmowach często dają się słyszeć zdania: »alboż my co wiemy? A bo to wiemy, co nam zrobią? Żebyśmy to wiedzieli, jak i na kogo głosować! Bo to nam wyjaśniają, tłomaczą? i t. p.

Cóż więc z tego wynika? Jaki wniosek? Póki czas każdy, kto rozumie ważność obecnej chwili, znaczenie udziału ludu w wyborach do pierwszego Sejmu polskiego, nie powinien szczędzić czasu, by uświadamiać lud szczerze i prawdziwie. Obowiązkiem obywatelskim każdego jest przecież pomoc wzajemna we wszystkim, tymbardziej w tak ważnej chwili.

A przecież pozostało tylko miesiąc czasu. Powinny więc, szczególnie na wsiach, odbywać się często zebrania uświadamiające, by lud w dniu 26 stycznia 1919 r. mógł śmiało w zwartym szeregu kroczyć do urny wyborczej, by wiedział, po co idzie do niej i co niesie w dłoni swej.

Bo inaczej wiele głosów zdrzemniętych pozostanie na wsi, co stać się nie powinno i nie może; nie może tak stać się, bo byłoby to grzechem moralnym przeciw Ojczyźnie, bo byłoby to podobne nawet do zdrady narodowej.

A gdyby tak stało się, to czyja w tym byłaby wina?

Największa chyba tych, którzy mogą uświadamiać, a nic nie robią.

Nie głosować na własny pierwszy polski Sejm?! Czy mogą powiedzieć takie zdanie polskie usta?! Nigdy!

Powinniśmy więc wszyscy czuwać, by ani jeden głos nasz nie zaginął przy wyborach. W dniu 26 stycznia 1919 r. nauczyciel na wsi pierwszy powinien złożyć głos swój do urny wyborczej i cały dzień wspólnie z ludźmi rozsądnymi czuwać na swej wsi, by każdy obywatel i obywatelka w ciągu tego dnia odnieśli swe głosy do skrzynki wyborczej.

Gdzie szkoły niema, tam powinni czuwać inni ludzie rozumni, o czym niech pamiętają rady gminne i wiejscy sołtysi. Bo inaczej tysiące głosów zginie, a stratę taką czym powetujemy? Ale przedewszystkiem uświadomienia, uświadomienia i uświadomienia—potężnym głosem woła wieś polska. Takie mam dziś wrażenie. Oby było inaczej. Zdaje się, że lepiej być przezornie pesymistą i w rezultacie zobaczyć przyjemną niespodziankę, niż patrzeć przez różowe szkła i w końcu rozczarować się. Baczność więc! *Kazimierz Tazbir*

Do Kółek rolniczych Ziemi Piotrkowskiej

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W dniu 27 b. m., zgodnie z uchwałą ostatniego Walnego Zebrania Związku Kółek rolniczych miało się odbyć w Piotrkowie zebranie delegatów po dwóch od każdego kółka. Celem zebrania było wskazanie włościan z powiatu, zasługujących na znalezienie się na listach kandydatów na posłów do Sejmu. Z pośród wskazanych osób różne komitety wyborcze miałyby możność wybierania odpowiednich dla siebie kandydatów.

Polskie Stronnictwo Ludowe, sprzymierzone z socjalistami, uniemożliwiło osiągnięcie zamierzonego celu.

Do sali sprowadzono oprócz delegatów Kółek całą gromadę krzykaczy i agitatorów »ludowcowych«, wobec czego zebranie delegatów zmieniło się na wiec polityczny, na którym przewodnictwo objęli niepodzielnie Ludowcy: Jędrzejczyk, Kuśmierek i Bogusławski, ostatni — redaktor gazety »Wyzwolenie« z Warszawy, którzy nie tylko nie dopuścili do wykonania uchwał z poprzedniego zebrania, ale, sterroryzowawszy przeciwników, przeprowadzili bez głosowania, a jedynie za pomocą krzyku agitatorów odpowiadającą ich celom partyjnym uchwałę, a mianowicie: — wybranie delegacji do pertraktowania z ich stronnictwem w sprawach wyborów.

Przeciwko takiemu gwałceniu uchwał Walnego Zebrania Związku Kółek Rolniczych i wprowadzaniu polityki partyjnej do Instytucji Związku, niżej podpisani najgoręcej protestują.

Piotrków dnia 27 grudnia 1918 r.

Ignacy Piotrowski, przewodniczący Kółka Św. Izydora w Piotrkowie, *Franciszek Sikorski* członek Zarządu.

Komunikat polski

Warszawa 27 grudnia. Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, Dworzec w Zimnej Wodzie, peryferje i centrum miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby.

W okolicy **Chyrowa** i **Przemyśla** sytuacja bez zmiany.

Na **Spiżu** i **Orawie** spokój.

Szef sztabu generalnego

Zamach bolszewicki na Wojsko

W piątek 27 bm. dokonali bolszewicy zbrojnego napadu na formujące się w Błoniu pod Warszawą szwadrony polskie.

Banda, złożona z kilkuset ludzi, z agitatorami z Warszawy na czele, napadła na posterunek przed koszarami i ten znienacka rozbroiła. Wdarłszy się do koszar, tłum—opanował broń i karabiny maszynowe. Część bandy udała się do domu, w którym mieszkali oficerowie i tam rozbroiwszy posterunki zabrała broń oficerom

Druga zaś partja poszła do domu rejenta, gdzie mieszkała część wojska i w ten sam sposób opanowała nieprzygotowaną, śpiącą załogę.

Działo się to między godz. 6 a 6 m. 30 rano, kiedy było ciemno i wszyscy

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W niedzielę dnia 30 grudnia
O godz. 3 i pół popoł. Ceny zniżone
HALKA
Opera narodowa w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki Tańce: polonez, mazur góralski

Dwa Przedstawienia
O godz. 7 m. 15 wiecz. Ceny zwykłe
Pierwszy raz w sezonie
GRI – GRI
Egzotyczna operetka w 3 aktach P. Lincke'go
Tańce — Ewolucje

We wtorek dnia 31 grudnia
Wieczór Sylwestrowski
Dużo Niespodzianek — Nowości Konkurs Piękności

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

spali. Banda uzbrojona była w rewolwery i karabiny.

Dokonawszy dzieła, wodzowie bandy rozstawili straże.

Po pewnym czasie rzucono w tłumie wieść (zresztą fałszywą), że zbliża się szwadron wojska z Warszawy. Osaczeni żołnierze podnieśli okrzyk tryumfu i żażądali zwrotu broni. Tłuszcza przelękła się, broń oddała i rozpierzchła się.

Rozpędzenie Wydziału Sejmiku przez Komisarza Ludowego

Z Wydziału Sejmiku pow. Piotrkowskiego otrzymaliśmy następujący komunikat.

Wydział Powiatowy Piotrkowski, zebrany w lokalu Reprezentacji Powiatowej w dn. 28 bm., został przez Komisarza rządowego Malanowskiego **zbrojną ręką usunięty z lokalu**, wbrew przepisom ordynacji powiatowej (§§ 12 i 17) i bez względu na przedstawienia kierownika biura, że takie zarządzenie jest bezprawne i dowodzi ze strony komisarza dążenia do wojny domowej na terenie powiatu.

Na zapytanie kierownika Biura Wydziału Sejmiku, czy gwałt ten dzieje się na zasadzie rozporządzenia władzy ministerjalnej, komisarz odpowiedzi odmówił.

Zanosząc protest, Wydział Sejmiku powiatowego postanawia zakomunikować o powyższym gwałcie Naczelnikowi Państwa, Ministrowi Spr. Wewnętrznych i ogłosić w miejscowym »Dzienniku«.

Uchwałę powyższą powzięto w lokalu Towarzystwa Rolniczego, gdzie Wydział zgromadził się na posiedzenie po usunięciu z własnego Biura.

Członkowie Wydziału Sejmiku pow.: *Józef Makólski*, kierownik biura; *Antoni Byczkowski, Henryk Cieszkowski, Jan Jasiniak, Józef Kotas, Roman Pruszyński.*

KRONIKA

29 Grudnia. Niedziela
Tomasza B., Kantuar. M.

Wschód słońca o g. 8 m. 13. Zachód słońca o g. 3 m. 50. Wschód księżyca o g. 4 m. 18 r. Zachód księżyca o g. 1 m. 08 pp.

— **Legjony gwardją wojska polskiego.** Naczelne Dowództwo armji polskiej przywróciło jednym z ostatnich rozkazów dawną nazwę Legjonów Polskich dla 1, 2, 3, 4, 5, 6 pułku piechoty, pierwszego pułku artylerji, 1 i 2 pułku ułanów oraz dla kompanji technicznej. Formacje te nosić mają w przyszłości oficjalną nazwę Legjonów Polskich i stanowić mają pewnego rodzaju gwardję. Żołnierze i oficerowie tych pułków nosić mają zygzaki na kołnierzach.

Poza temi formacjami prawo do noszenia legjonowych zygzaków mają ci żołnierze i oficerowie, którzy już przed 10 kwietnia 1917 roku wchodzili w skład polskich formacji wojskowych w kraju. Inni żołnierze i oficerowie prawa do noszenia zygzaków nie posiadają.

Wszystkie inne formacje nieobjęte wspomnianymi wyżej oddziałami nosić będą oficjalną nazwę pułków wojska polskiego.

— **Dlaczego Haller nie ląduje w Gdańsku?** Odwołanie rozkazu dotyczącego lądowania wojsk gen. Hallera w Gdańsku, nastąpiło jeszcze przed paru tygodniami.

»Robotnik« dowiaduje się, że to odwołanie lądowania pozostaje w związku ze stanowiskiem gen. Hallera w stosunku do wewnętrznej polityki Państwa Polskiego.

— **Rekrutacja wojsk ukraińskich w Galicji wschodniej.** Przy pomocy żandarmerji od kilku tygodni odbywa się rekrutacja wojsk na całym obszarze, zajętym przez ukraińców. Austrjacy zostawili im większe zapasy mundurów i amunicji tak, że nowozaciężne wojska ubiera się w nowe mundury i rzemienie. Gorzej jest ze skarbcem ukraińskim, bo ze zrabowanych 26 miljonów koron nie starczy na dalszą wojnę, odbywa się zatem rekwizycja, niszczenie polskich dworów, nakłada się kontrybucje, obrabowuje zakładników. Każdy dzień bierności polskiej przynosi coraz dotkliwsze straty i wymagać będzie coraz większych sił dla odsieczy.

— **Niebezpieczeństwo wkroczenia wojsk niemieckich z Ukrainy do Polski** trwa w dalszym ciągu i bynajmniej zażegnane nie zostało. W tej sprawie rząd polski nie otrzymał żadnych nowych wiadomości. Nie nadeszła jeszcze odpowiedź ani z Berlina ani z Paryża na depesze ministra spraw zagr.

Groźby niemieckiej zdaniem ministra Wasilewskiego, nie trzeba brać zbyt serjo. Mają tu bowiem Niemcy jedynie na celu wymuszenie w jaki bądź sposób na Rządzie polskim aby oddał dowództwu niemieckiemu drugi tor kolejowy do przewozu wojsk. Mimo to Rząd Polski poczyni wszelkie konieczne zarządzenia, zabezpieczające kraj nasz przed nowym najazdem.

— **Wzmocnienie niemieckie na granicy polskiej.** »Voss. Ztg.« w telegramie z Lipnicy donosi: Dla zabezpieczenia niemieckiej granicy wschodniej przeciw wpadnięciu polaków, odeszły nowe posiłki dla straży granicznej.

— **Odroczenie wyborów do Rad miejskich.** W dniu 30 bm. wydane ma być rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych o odroczeniu terminu wyborów do Rad miejskich na miesiąc luty r. 1919. Możliwem jest, że rozporządzenie to dotyczyć będzie i Lublina, o ile okaże się tego potrzeba z odpowiedzi, oczekiwanej na depeszę ministra spraw wewnętrznych.

— **Zwinięcie lubelskiego Wydziału Ministerstwa skarbu.** Inspektorat skarbowy w Piotrkowie komunikuje: Reskryptem z dnia 12 grudnia 1918 Nr. 8048 zarządziło Ministerstwo skarbu zwinięcie z dniem 27 grudnia 1918. Wydziału lubelskiego Ministerstwa skarbu. Po tym dniu przechodzą w myśl powyższego reskryptu wszystkie agendy, należące do zakresu działania tutejszego Wydziału, do Ministerstwa skarbu w Warszawie.

Z miasta

— **„Polska na kongresie pokojowym".** W poniedziałek 30 bm. odbędzie się w sali Rzemieślników zgromadzenie, na którem b. wiceminister spraw zagranicznych p. Tytus Filipowicz, wygłosi na temat powyższy przemówienie.

Zarówno interesujący w chwili obecnej problem udziału Polski w konferencji pokojowej, jak i osoba Prelegenta głośnego w czasach ostatnich polskiego dyplomaty zgromadzą niewątpliwie do sali Rzemieślników jak najliczniej publiczność.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wieczornica.** W sali Rzemieślników odbędzie się 2 stycznia Wieczornica z tańcami, na rzecz Samopomocy studentów-żołnierzy.

Urządzeniem zabawy zajmuje się Komitet, w którego skład wchodzą przedstawiciele towarzyskich kół z miasta i okolicznego ziemiaństwa.

— **„Czarny antysemityzm w Piotrkowskiem Gimnazjum Państwowem".** Wychodzący w Krakowie organ żydowski »Nowy Dziennik« wypełniony jest stale kalumnjami pod adresem polaków. Pismo to przyniosło także pod powyższem tytułem korespondencję z Piotrkowa, w której czytamy między innemi: Kilka tygodni temu profesor tegoż gimnazjum pouczał swoich uczniów wyższych klas, iż socjalizm to dzieło żydów. Przez propagowanie walki klas, chcą oni zapanować nad całym światem. Snując długo swoje piękne myśli na ten temat, kończy patetycznie: »Strzeżmy się »Rządu Izraela«, i robi jednocześnie małe zastrzeżenie: »Broń Boże, nie wzywam Was do urządzenia pogromów lub rzezi, lecz wierzę głęboko, jako człowiek religijny, iż »Bóg sprawiedliwy ukarze Żydów za krzywdy, wyrządzane narodom chrześcijańskim«.

To też należy do jednej z godzin »nauki«.

Rada pedagogiczna tegoż gimnazjum nie mogła ścierpieć, że uczniowie żydzi nie przyszli w dzień żałoby do klas i uchwaliła wobec tego zawiadomienie, które zostało skierowane wyłącznie do żydowskich rodziców. Zawiadomienie to brzmi Ja niżej podpisany obowiązuję się czuwać na tem, aby syn mój . . . . . uczeń gimnazjum Państwowego w Piotrkowie sprawował się nienagannie, nadewszystko zaś wstrzymywał się od wszelkich wykroczeń, obrażających uczucia polskie swych zwierzchników i kolegów. W razie niespełnienia tych warunków ze strony syna mojego obowiązuję się na każde żądanie szkoły odebrać go niej w każdej chwili.

— **Przedstawienie skautowskie.** Dnia 6 stycznia 1919 roku odbędzie się w sali Dobroczynności przedstawienie, urządzone staraniem 3 drużyny harcerskiej. Na program złożą się: Odjęta —obraz oryginalny z życia skautów—układu druhów: Troniewskiego i Wolskiego, deklamacja układu druha Florykowskiego, dalszy program wypełnią monologi, gimnastyka. Początek przedstawienia o godzinie 5 po poł. Bilety wcześniej można nabywać w Bazarze polskim Kaliska Nr. 26 Mamy nadzieję, że szan. publiczność poprze nasze usiłowania. Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na wydawnictwo »Trzeciak«.

— **Obowiązek meldunku.** Biuro Meldunkowe i paszportowe (dawniej c. k. Komisarjat policji) zwraca uwagę, że przepisy meldunkowe obowiązują nadal. Każdy z przybywających do Piotrkowa obowiązany jest zameldować się w ciągu 24 godzin. Należy również meldować o zmianie mieszkania zapomocą specjalnych kart meldunkowych, a to pod rygorem grzywny lub aresztu. Biuro czynne jest od godz. 9 — 1 i od 3 — 6 po południu. Na czele biura stoi Dr. Edward Wnęk, b. Komisarz policji za władz okupacyjnych.

— **Z teatru.** Na dzisiejszą niedzielę afisz zapowiada dwa przedstawienia — popołudniu, ceny miejsc zniżone — zawsze mile widzianą »Halkę« St. Moniuszki. W »Halce« przyjmuje udział całe towarzystwo, a przed rozpoczęciem orkiestra odegra »Boże coś Polskę«. Początek punktualnie o godz. 3 i pół popołudniu.

Wieczorem operetka, która wywołuje bezustanne śmiechy »Gri-Gri«. Egzotyczna murzyńska ta operetka daje pole do popisu wszystkim artystom, a w szczególności żywiołowi komicznemu »Gri-Gri« odśpiewa p. Rogińska, a sekundować będzie jej partner, p. Józefowicz. Różnobarwne tańce dopełnią całości. Początek punktualnie o godz. 7 m. 15 wieczorem.

Wieczór Sylwestrowski w teatrze, zapowiada się interesująco.

OFIARY:

W Administracji »Dziennika« złożył zamiast powinszowań Noworocznych na ciepłą odzież dla żołnierzy kor. 20 do dyspozycji Ligi kobiet P. prokurator Rudnicki.

Złożono w Administracji »Dziennika« następujące ofiary:

Na Skarb Narodowy znalezione przez p. Wincentego Biedermana 5 kor. w srebrze.

Na Skarb Narodowy p. Wincenty Biederman 5 kor. srebrne i 1 rub. 50 kop. srebrne.

WP. Rejentowie Grzankowscy zamiast powinszowań Noworocznych złożyli w Administracji »Dziennika« na Bursę dla uczniów gim. 30 kor.

Świeży transport kalendarzy ściennych do zrywania na 1919 rok NADSZEDŁ
do drukarni „A. Pański" Piotrków, Bykowska 56.

Z Polski

— **Napad żołnierzy niemieckich koło Szczypiorny.** W południe do patrolu koło Szczypiorny, składającego się z kilku ułanów polskich, strzeliło z zasadzki pięciu żołnierzy niemieckich. Jeden ułan został zabity, dwóch ciężko raniono.

— **2.000 zakładników polskich w Kołomyi.** Coraz smutniejsze wieści nadchodzą ze wschodniej Galicji Ukraińcy wszędzie zabierali zakładników najrozmaitszych sfer naszego społeczeństwa, i umieścili ich w obozach koncentracyjnych w Kołomyi, Żabiem, Kosowie i Kutach. W samej Kołomyi nagromadzono w nieogrzanych barakach na Kosaczewie przeszło 2000 zakładników Okradzionych doszczętnie przez patrole ukraińskie aresztowanych księży, obywateli ziemskich, dzierżawców, notarjuszy itp. umieszcza się w barakach skleconych z nieszczelnych desek, bez podłóg, gdzie się na zmianę sypia, jedni do 1 w nocy, drudzy po 1, gdyż niema na ziemi miejsca dla wszystkich. Na takie tortury skazuje uwięzionych t. zw. inteligencja ruska, profesorowie gimnazjalni, pastwiący się nad bezbronnymi.

Od Wydawnictwa

Coraz trudniejsze warunki wydawnicze, z jakimi walczyć musi zwłaszcza prasa prowincjonalna, a to zarówno wzrastające z dnia na dzień ceny materjałów drukarskich jak również drożyzna robocizny, a ostatnio podwyższenie opłaty pocztowej z 2 hal. na 3 hal. od 1 egzemplarza gazety, wysyłanej na prowincję, zmusza nas do podwyższenia ceny pisma. **Od Nowego Roku prenumerata »Dziennika Narodowego" kosztować będzie:**

na miejscu mies. 5 k 50,
zamiejscowi 6.50,
pojedyńczy numer 40 hal.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Osobowych i mieszanych obowiązujący od dn. 22 go grudnia 1918 roku.

Odchodzą z **Piotrkowa** do **Warszawy**: Pociąg pospieszny Nr. 102 o g. 3.32 w nocy; osobowy Nr. 108 o g. 5.27 w nocy; osobowy Nr. 106 o g. 12.02 w południe; osobowy Nr. 104 o g. 9.12 wieczorem.

Do Sosnowca: osobowy Nr. 103 o g. 4.53 w nocy; osobowy Nr. 105 o g. 10.33 przed poł., osobowy Nr. 107 o g. 7.05 wieczorem.

Do Granicy: pospieszny Nr. 101 o g. 2.03 w nocy.

Pracownia ubiorów :: :: damskich :: ::
JÓZEFY PETROL
Piotrków, Sieradzka L. 5.
Przyjmuje zamówienia, wykończenie staranne. Ceny przystępne.

Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
niniejszym zawiadamia Szan. Klijentelę, że z dniem 1 do 12 Stycznia 1919 r. z powodu dorocznego remanentu nasz Sklep i Magazyny w Piotrkowie będą nieczynne **Zarząd**

Listy do Redakcji

Tańczący patrjotyzm

Piszą nam z miasta:

Gdy kresy płoną i krwią spływają, gdy setki dziatwy wysycha z głodu, pewne jednostki zaczynają się krzątać nad urządzeniem »balu«. Bal jednak trzeba upozorować. Zaczem jedni odwołują się na tradycję Piotrkowa, jako, że rok rocznie studenci urządzali w Piotrkowie bal studencki. Zwyczaj musi być zachowany nieprzerwanie i ów bal będzie się zwał »balem studenckim«.

Dla innych wspomniany powód nie wystarcza. Wszak moc zwyczajów, o wiele zbożniejszych obecny stan wojny każe zawiesić i na lepsze czasy odłożyć. Więc też by oszwabić sumienie wysuwają jako pobudkę tańczącego balu »potrzebę żołnierza polskiego, który odczuwa brak bielizny i odzieży. Zaczem bal się urządzi, aby dochodem z niego przyczynić się do sprawienia żołnierzowi ciepłego okrycia. Zestawienie jednak rachunków wykazuje, że jeśli będzie wogóle jaki dochód, to tak znikomy, że na guzik, do koszul nie wystarczy.

O wiele szczytniejszą byłaby myśl, gdyby panie i panny-patrjotki, gdyby studenci-patrjoci uchwalili: »W obecnym roku zamiast balu, koszta jaki by on za sobą pociągnął, składamy na »potrzeby żołnierza polskiego« albo sierocej dziatwy, których Piotrków w ochronkach niezaopatrzonych dosyć posiada.

Licząc, że 200 osób będzie zaproszonych na bal, gdy każda z nich złoży kor. choćby 10, byłoby bez trudu i zachodu i urazy uczuć na czysto 2000 koron.

Dotąd żadna zabawa takiego dochodu nie dała. Ale do powzięcia takiej uchwały potrzeba wielkodusznego serca i szczerego poczucia obywatelskiej miłości ojczyzny. Najbliższa przyszłość będzie probierzem patrjotyzmu naszych obywatelek i naszych obywateli *B. G.*

Z pism i książek

Feliks Ochimowski »Prawa wyborcze i prawa sejmowe« Pogadanka wzorowa Nr. 6 Wydawnictwo Związku Kółek Rolniczych. Cena 40 fen. 70 hal.

Co najbardziej dzisiaj zajmuje wieś, to wybory do sejmu ustawodawczego. Kto obcuje dzisiaj z gospodarzem małorolnym ten zasypywany jest pytaniami jakie są szczegółowe sposoby głosowania na posłów oraz jakie prawa posiada Sejm i delegaci wybrani. Nic dziwnego: obudził się lud do życia państwowego, musi wziąć w tym życiu udział, braki swoje i niewiedzę na gwałt uzupełnia. Rozumiejąc najgorętszą potrzebę wsi polskiej, Centralny Związek Kółek Rolniczych wydał w cyklu pogadanek wzorowych pouczający i przystępny artykuł pt. »Prawa wyborcze i prawa sejmowe« Rzecz jest niezmiernie potrzebna i pożądana. Potraktowana w sposób bezstronny, nieagitacyjny jak łatwy odczyt dla dorosłych, rozejdzie się szeroko po prowincji, aby pouczyć o nieznanym dotąd obowiązku życia politycznego i związanych z tym obowiązkiem czynnościach.

Umowa handlowa Polski z Czechami

Dnia 18 b. m. zawarto w Krakowie między przedstawicielami rządu czesko-słowackiego, a delegatami rządu polskiego dodatkową umowę. Zobowiązano się wzajemnie popierać polsko-czeskie zbliżenie na polu gospodarczem. Przewóz towarów przez oba państwa ma być wolno z tem zastrzeżeniem, że oba rządy mają prawo od wypadku do wypadku przesyłki wstrzymać. Wizowanie dokumentów przewozowych należy do konsulatów polskiego w Pradze i czesko-słow. w Krakowie. Czesi mają dostarczyć do 31 bm. w zamian za umówioną ilość węgla, nafty, soli drzewa bukowego, skór, surowego cynku itd. 235 wagonów cukru, zapałki, szkło, trzewiki, pasy popędowe itg. W umowie zastrzeżono wolny obrót pieniędzy i papierów wartościowych bezpośrednio i transito.

Od Administracji

Uprasza się p. Abonentów o wpłacanie prenumeraty bezpośrednio w biurze ul. Bykowska 71. Za niedoręczone pieniądze, administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE i PIERWSZEJ POTRZEBY

Kawa naturalna ziarnista.
„ mieszanka wyborowa
„ odżywcza
Liście bobkowe
Cukierki i karmelki
Figi smyrneńskie
Esencja octowa w balonach
Szczotki ryżowe ręczne do szorowania
„ na kij „ „
Szczotki z gęsich piór do czyszczenia
Gilzy do papierosów
Pralnik do bielizny
Ultramaryna do bielenia
„ „ prania
Syrop wiśniowy i malinowy
Mydło »Nettoform«
Szczotki do mycia garnków ryżowe
Wosk szewcki
Sznurek papierowy

ARTYKUŁY PIŚMIENNE

Kopjały do listów
Zeszyty szkolne
Notesy
Papier listowy
Papier kancelaryjny
„ pakowy
Pióra stalowe
Ołówki.

ARTYKUŁY TECHNICZNE

Asfalt węglowy twardy
Włókna asbestowe
Biel cynkowa
Buksy do wozów
Gwoździe drutowe
Oleje
Papier szmerglowy
Smołowiec wojenny
Smoła drzewna
Smar do wozów
Skobelki
Beczki dębowe

MATERJAŁY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienka kolorowe
Barchany białe i kolor. trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włościańskie
Wełny na suknie i bluzki w różnych kolor.
Szewioty na kostjumy, alpagi i krepy żałob.
Materjały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie
Korty na spodnie
Kamgarny na ubrania
Kastory, syberyny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy
Spodnie cajgowe i kortowe
Marynarki kortowe na wacie
Czapki maciejówki granatowe
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane
Pończochy jedwabne
Skarpetki bawełniany i wełniane
Rękawiczki damskie
Sznurowadła czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYZNA

Nici
Igły
Szpilki
Guziki z masy perłowej
Guziki rogowe w różnych wielkościach
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej.

1 Stycznia 1919 r. otwieram 2030

SZKOŁĘ KROJU i SZYCIA

oraz pracownię SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

Mistrzyni cechu Warszawskiego Helena Podgórska Aleja 3 Maja 16, II p.

Jedyny na rok 1919

KALENDARZ ścienny „LOT"

z najnowszą, dokładną taryfą pocztową, skalą stemplową i t. p. informacjami, opuścił prasę i jest do nabycia za poprzedniem nadesłaniem należytości K. 3,00 w Biurze ogłoszeń i reklam „LOT", Kraków, Florjańska 25. Zaliczek nie wysyła się. Nakład ograniczony. 2455

Z powodu wyjazdu do sprzedania **Dom piętrowy z piekarnią** dobrze prosperującą **za 10 tysięcy rubli** w SULEJOWIE ulica Nadpiliczna № 1 vis—à—vis posesji p. Manteya. **Bliższe szczegóły na miejscu.**

„LABOR" SZKOŁA KROJU i SZYCIA

oraz Pracownia Sukien i Okryć Damskich pod kierunkiem mistrzyni cechu warszawsk. Aleksandry Miłaczewskiej Piotrków, ul. Sienkiewicza 4. 2456

Poszukuję 2-ch—3-ch pokojów z gazem oferty Aleja 3-go Maja Nr. 18 m. 5.

Skradziono w dniu 23 grudnia w pociągu portfel z pieniędzmi i weksel in blanco z wystawienia Walda na sume rb. 200. Ostrzega się przed nabyciem takowego. T. Winiarski.

Dnia 23-go między 2—3-cią po południu znaleziono na szosie Wolborskiej portmonetkę z pieniędzmi. Właściciel zechce się zgłosić do Jana Arczyńskiego ul. Rokszycka l. 41.

Na stacji w Skierniewicach skradziono sakwojaż ręczny skórzany z pieniędzmi w którym było 120 rb. 90 mk. paszporta wydane na imię Aleksandry Kluczyńskiej z Częstochowy i Janiny Golińskiej z Włocławka i kwit na bagaż. Ktoby cośkolwiek wiedział o powyższej kradzieży uprasza się o zawiadomienie milicji w Piotrkowie.

Do sprzedania 100 jagniąt 7-mio miesięcznych. Dwór Dziwle, gm. Grabica.

Przybłąkał się pies, wyżeł maści białej, brązowe łaty, ogon ucięty. Właściciel może odebrać, za zwrotem kosztów z domu kolejowego, za trzecią budką w Karlinowie. 2459

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Anna Łukasiewicz prosi swoich dawnych państwa Janów Żyskich z Reczkowa gmina Skotniki o wiadomość, adres Bartodzieje (Dwór) poczta Gorzkowice ziemia piotrkowska.

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Panie od 3 do 4 1942

Rokszycka 2 dom p. Popowskiej róg pl. Kościuszki

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Uprząż na parę i jednego konia, bryczka i sanki do sprzedania ul. Toruńska l. 1. Jan Majewski, 1990

Dla Przyjezdnych do Krakowa

poleca restaurację, bufet oraz gabinety z osobnem wejściem — śniadania, obiady i kolację—duży wybór wędlin wiejskich, czysto wieprzowych, po przystępnych cenach

BAR NARODOWY

Kraków, Plac-Maryacki L. 3

(naprzeciw kościoła Panny Marji)

Wina austrjackie i węgierskie, czerwone i biała wódka, herbata — piwo beczkowe. 2008

Od godz. 1—3 wydawane będą obiady, dla inteligencji po przystępnej cenie od 2 stycznia przy Stow. Św. Zyty. Ulica Łazienna-Mokra l. 1 m. 5. 2010

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Redaktor wacelny Franciszek Dutkiewicz Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71. Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski